I DOKUMENTACJI.

16

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 15 MAJA 1942r.

/ Poranny./

I.

Dotyczące Polski.

MOSKWA po rosyjsku:

12.V.godz.13.oo.- Prawda: Korespondencja z frontu: Poprzez rzekę od strony linii niemieckich 6-ciu ludzi przebiegło w naszą stronę, lecz tylko jeden dotarł. Oświadczył on, że jest Polakiem, nazywa się Bruno Meck szeregowy 1 batalionu 16 pułku 29 dywizji, przymusowo wcielony do wojska. Niemcy rozdzielają Polaków po różnych jednostkach, w małych grupkach. Polacy są ciągle obserwowani i zabijani przy najlżejszym podejrzeniu. Meck, oraz dwóch jego rodaków zbiegło przy pierwszej okazji; pozostali trzej byli Niemcami.

13.V.godz.22.oo.- Donoszą ze Sztokholmu, że Gaulaiter hitlerowski Greiser ogłosił artykuł w Ostdeutscher Beobachter, w którym twierdzi, że hitleryzm zaprzecza Narodowi Polskiemu prawa do własnego państwa gdyż Niemcy muszą być panami." Jesteśmy panami całej ziemi, domów, majątków, gospodarstw chłopskich i wszystkiego. Polacy mają pracować, pracować i jeszcze raz pracować." Dzienniki hitlerowskie ogłaszają " szkice historyczne" dla wykazania, że Polska jest terytorium niemieckim. Germanizacja Polski jest w pełnym toku. W Warszawie i innych miastach życie gospodarcze jest w ręku hitlerowców. W Krakowie, gdzie w 1931 r. było 500 Niemców, obecnie mieszka 25 tysięcy. Ta horda niemieckich urzędników i Gestapowców, zajęła najlepsze domy w mieście, przyczym wysiedlono 21 tys. rodzin polskich. Dla uchronienia Niemców od kontaktu z Polakami, w tramwajach warszawskich są dla nich specjalne przedziały. Hitlerowcy zrabowali cały przemysł polski. Krakauer Zeitung twierdzi, że we wszystkich polskich przedsiębiorstwach czuje się rękę niemiecką. Szczególną uwagę poświęca się tworzeniu grup niemieckich robotników w każdej fabryce. Ludność polska łupiona jest systematycznie przez najeźdźców hitlerowskich. Władze niemieckie ludność tę terroryzują. I tak w Gdańsku sąd specjalny ogłosił w tym roku 254 wyroki wymierzające przeważnie karę śmierci.

RZYM po włosku, 13.V.godz.17.oo.

Donoszą z Krakowa, że Komendant naczelny włoskiej straży celnej w towarzystwie inspektora generalnego ceł Rzeszy zwiedził urzędy celne w polskiej Gen. Gubernii, poczem wyjechał do Wiednia.

JELOEY po niemiecku, 13.V.godz.18.oo.

Donoszą z Wiednia, że na zaproszenie von Schiracha Gauleiter Warthe-land Greiser przemawiał wczoraj do wybitnych osobistości wiedeńskich omawiając odbudowę Warthegau i najważniejsze zadania na przyszłość, a zwłaszcza zagadnienia mające szczególne znaczenie dla niemieckiego wschodu. Dzięki szybkości pracy i wyzyskaniu zasobów naturalnych Warthegau ta ostatnia jest dziś spichlerzem Rzeszy, wywożąc znaczną nadwyżkę ziarna, ziemniaków i cukru do innych Gau. Podkreślając szczególne cechy ustrojowe terytoriów wschodnich, Greiser oświadczył, że niemiecki wschód będzie kiedyś należeć do niemieckiego żołnierza. Są tam obszary ziemi czekające na tysiące żołnierzy. Przygotowane są gospodarstwa oraz liczne przedsiębiorstwa handlowe i stanowiska w administracji dla żołnierzy z frontu. W ten sposób Warthegau pragnie wyrazić wdzięczność tym, którzy narazili swe życie dla Rzeszy.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

WATYKAN po włosku, 13.V.godz.18.3o.

Z przemówienia Ojca Świętego z okazji 25 -cio lecia sakry biskupiej: "Współczesny Kościół nie może wrócić do swych form pierwotnych bez sprzeniewierzenia się samemu sobie i swym wielkim zadaniom. W pewnym jednak sensie powrót Kościoła do swych początków stał się w obecnych dniach ciężką lecz szlachetną rzeczywistością. Tak jak i wtedy i bardziej niż kiedykolwiek Boskie fundamenty Chrystusa, jakkolwiek nieulękłe wobec przeciwników walczą dziś w wielu krajach o samo swe istnienie, atakowane przez

wojujący ateizm, systematyczny antychrystianizm i zimną obojętność. Dziś jak i niegdyś w pewnych krajach władze zapominając o więzach moralnych i skłaniając się do zastępowania prawa siłą, zarzucają chrześcijanom te same przestępstwa jakie Piotrowi i Pawłowi zarzucali cezarowie I.wieku. To co się chrześcijanom zarzuca jest tylko niewzruszoną wiarą w Króla Królów. Jego prawo, związek duchowy z Jego Kościołem, trwanie przy Jego przedstawicielach na ziemi, powoduje często niekończący się łańcuch podejrzeń, cierpienia i trudności, nędzę i troskę, szkody duchowe i fizyczne. W świecie przeciwstawiającym się Chrystusowi, samo nawet istnienie chrześcijaństwa jest zagrożone.

Tak jak misja Kościoła niema granic w przestrzeni, niema ich i w czasie. Obecne czasy narzucają nowe obowiązki i zadania. Wołania o pomoc jakie doń codzień docierają skłoniły by Kościół, gdyby nawet nie był świadom potrzeb chwili obecnej, do zużytkowania całego swojego autorytetu w celu zakończenia nieludzkiego konfliktu, zatamowania rzeki krwi i łez i stworzenia warunków do sprawiedliwego i słusznego dla wszystkich pokoju. Sumienie nasze mówi nam, że od dnia, gdy ciężar zadań Najwyższego Kapłaństwa spoczął na naszych barkach, pracowaliśmy dla pokoju, zarówno przed wybuchem wojny, jak i potem z całą naszą siłą i w granicach możliwości naszego urzędu apostolskiego.

Dziś gdy ludy trwają w oczekiwaniu przyszłych nieuchronnych działań, korzystamy ze sposobności, jaką nam nastręcza dzisiejsza uroczystość by wypowiedzieć jeszcze raz słowo pokoju. Wypowiadamy je świadomi zupełnej bezstronności wobec wszystkich stron wojujących i naszej równej troski wobec wszystkich ludów bez wyjątku. Wiemy o tym, że w warunkach obecnej chwili określanie ścisłych propozycji co do sprawiedliwego i słusznego pokoju miałoby małe prawdopodobieństwo powodzenia. Ilekroć mówimy o pokoju narażamy się zawsze na urażenie jednej lub drugiej strony. Podczas gdy jedna opiera swe nadzieje na już osiągniętych wynikach, - druga liczy na rezultaty przyszłych bitew. Jednakże zniszczenie spowodowane przez wojnę w sferze moralnej i materialnej doszły do takiego punktu że zmusza to nas do wszelkich wysiłków mających na celu szybkie zakończenie konfliktu.

Nie mówiąc już o samowoli gwałtów i okrucieństw przeciw którym już poprzednio wznosiliśmy głos, dziś musimy wypowiedzieć się z naciskiem w obliczu jeszcze straszliwszych wydarzeń jakie grożą. Myśl nasza kieruje się ku dzielnym walczącym, ku ludności terenów działań wojennych, ku terytoriom okupowanym i ludziom zamieszkałym we własnych państwach. Pamiętamy o zabitych, jeńcach, matkach, wdowach i dzieciach, rozdzielonych małżonkach zniszczeniu życia rodzinnego, głodzie i nędzy. Są to rzeczy tak straszne, że muszą napawać nas obawą o wielkie niebezpieczeństwa gospodarcze i społeczne na przyszłość. Podczas gdy wielkie umysły pracowały nad wytworzeniem nowego porządku społecznego i ludzie wiedzieli, że dobrobyt narodu jest jedną z podstaw rozwiązania sprawy, dziś majątek narodów wydawany jest w miliardach dla niszczenia wszystkiego co istnieje. Lecz ponad wszystko wojna grozi zniszczeniem samych źródeł rodzinnych, nietylko fizycznych lecz także społecznych i moralnych.

Pragniemy po ojcowsku ostrzec rządzących ludami, że rodzina jest rzeczą świętą, że jest kolebką nietylko dzieci, lecz także narodów, ich siły i chwały. Nie uniemożliwiajcie rodzinie spełniania szlachetnych zadań zleconych jej przez Boga. Rodzina i szkoła nie może stać się przedsionkiem pola bitwy. Okrzyk z frontu rodzinnego, który dociera do serca naszego jest jednogłośny: wróćmy do pokoju! Jeżeli troszczycie się o przyszłość ludzkości, jeżeli w sumieniu waszym przed Bogiem nazwa matki i ojca ma jakąś wagę dla was, przywróćcie rodzinie jej pracę pokoju.

Jako przedstawiciel tego frontu rodziny wzywam mężów stanu by nie pominęli żadnej sposobności jaka może się nadarzyć dla zawarcia uczciwego pokoju, sprawiedliwości i umiaru, wynikającego ze swobodnego i owocnego zrozumienia, choćby nawet nie zupełnie odpowiadał ich dążeniom. Spłynie na nich wdzięczność ludzkości i uznanie narodów, jeżeli kierując się nie słabościami lecz poczuciem odpowiedzialności obiorą drogę umiaru i roztropności, gdy spotkają się z przedstawicielami drugiej strony natchnionymi podobnymi uczuciami. W tym przeświadczeniu, dzieci ukochane, nie pozostaje nam nic innego jak wznieść gorące modły do Boga, by przyspieszył świt tego długo wyczekiwanego dnia.

<u>GENERAL ELECTRIC N.York,</u> po angielsku, 14.V.godz.15.oo.

Laval odpowiedział jakoby na "żądania" Stanów, które zresztą wcale nie były do Vichy wysłane. Miał on się rzekomo zgodzić na rozbrojenie okrętów francuskich na Antyllach, natomiast sprzeciwia się wydania Zjednoczonym Narodom statków cystern. Hitler zażądał podobno by wszystkie te okręty

i statki zostały zatopione. Krążą pogłoski, że Darlan wydał już tego rodzaju polecenie. Wg. ostatnich doniesień, Laval ma wkrótce wygłosić mowę, w której stwierdzi całkowite poddanie się Niemcom.

Radio Sajgon donosi, że lotnictwo chińskie bombardowało Hanoi.

Donoszą z Berna, że Hitler wycofuje z frontu liczne oddziały SS. które kierowane są do Oldenburga, Meklemburgii i Bawarii dla tłumienia ewentualnych rozruchów.

Donoszą z Genewy, że w Messynie wybuchły rozruchy głodowe, w których wzięły udział kobiety i urlopowani żołnierze. Rozruchy stłumili karabinierzy.

Radio Tokio ogłosiło znamienną audycję, w której zapytuje kiedy wreszcie nastąpi zapowiada ofensywa niemiecko- włoska, "na którą czeka wiele krajów, a w tym i nasz". Dla załagodzenia wrażenia radio zapewnia, że przygotowania do ofensywy są zakończone.

Kierownik urzędu produkcji wojennej oświadczył, że Stany mieć będą jeszcze w tym roku najpotężniejsze lotnictwo świata. Obecnie co 8 minut produkowany jest samolot. Przypomnieć trzeba, że w chwili wybuchu wojny w 1939r. Stany miały 55 samolotów wojennych, w tym 51 przestarzałych.

Korepondencja z Londynu dla MBS / New York / po angielsku, 13.V. godz. 3.15.

Intensywne naloty brytyjskie na Niemcy odsłoniły prawdziwą wartość dla sprawy Narodów Zjednoczonych niektórych spośród uchodźców niemieckich w W. Brytanii. Część z nich miała czelność protestować w kołach prywatnych przeciw temu, co naiwnie określają jako nadmierną surowość stosowaną w nalotach na Niemcy.

RZYM po włosku, 13.V. godz. 22.45.

Donoszą z Betlina, że tamtejszy korespondent dziennika szwedzkiego Nya Dagligt Allehanda został wydalony z Niemiec za przesłanie swej redakcji całkowicie zmyślonych wiadomości, w myśl których Niemcy używają pocisków zawierających gaz porażający system nerwowy.

FRIESLAND po angielsku 13.V. godz. 15.3o.

Czasopismo amerykańskie New York Republic z 27 kwietnia dostarcza zupełnego dowodu, że Churchill szuka tylko pretekstu dla rozpoczęcia wojny gazowej starannie przygotowanej przez demokrację; płk. amerykański Aldon Wadte pisze, że w roku bież. gaz będzie główną bronią w działaniach wojennych i dodaje, że Stany Zj. są pod tym względem lepiej przygotowane niż jakikolwiek inny kraj na świecie.

KOPENHAGA po duńsku, 13.V. godz. 21.5o.

Ostatnio dużo pisano o nowej broni stosowanej przez Niemców. Wg. depeszy z Moskwy podanej przez Svenska Aftonbladet, Niemcy stosują miny pochłaniające tlen z powietrza na przestrzeni o średnicy 300 m. Nya Daglit Allehanda donosi z Berlina, iż podkreślają tam, że nowa broń niema nic wspólnego z gazami trującymi jakkolwiek może mieć pewne działania chemiczne.

HILVERSUM po duńsku, 13.V. godz. 12.45.

Donoszą z Vichy, że rokowania między rządem francuskim a Stanami w sprawie Martyniki doszły do punktu krytycznego. W Vichy podkreślają, że Francja nie wyrzeknie się żadnego ze swych uprawnień i nie zgodzi się na zmianą statutu wyspy.

MOSKWA po rosyjsku: 12.V. godz. 21.3o.

Lody na Amurze spłynęły i rozpoczęła się żegluga.

13.V. godz. 7.oo.- Prawda: Ludy europejskie coraz bardziej stanowczo walczą z hitleryzmem/ Brak konkretnych przykładów z Polski./

Godz. 11.oo.- W Uzbekistanie zakończono budowę nowego kanału.

Godz. 21.3o.- W Leningradzie wystawiono film pt: "Wielka Brytania w wojnie".